

WYROK Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2003 R.

SNO 56/03

Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 30 września 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt (...)

- utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 26 czerwca 2003 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że „w dniu 19 września 2002 r. w czasie przerwy w rozprawach wprowadził się w stan nietrzeźwości, spożywając znaczną ilość alkoholu, co spowodowało konieczność odroczenia dwóch rozpraw wyznaczonych w tym dniu na wokandzie, które to zachowanie stanowiło rażące uchybienie godności urzędu sędziego, tj.: przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych” i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 tejże ustawy orzekł karę przeniesienia go na inne miejsce służbowe.

Od początku postępowania dyscyplinarnego sędzia Sądu Rejonowego przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia. Jednocześnie wskazywał, że zaistniałe sytuacje stresowe, a to: choroba nowotworowa córki,

narkotyzowanie się syna, choroba żony połączona z zabiegami operacyjnymi oraz konieczność opieki nad matką, która uległa wypadkowi – były tymi okolicznościami, które spowodowały u niego zaburzenia emocjonalne, a te, spotęgowały jego chorobę alkoholową. Po zdarzeniu z dnia 19 września 2002 r. poddał się leczeniu w Poradni Leczenia Uzależnień Kliniki „Ars Medical” oraz zaczął uczęszczać na spotkania organizowane przez Grupę Anonimowych Alkoholików.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekający stwierdził, że wyjaśnienia obwinionego odnośnie jego trudnej sytuacji rodzinnej uznaje za wiarygodne, nie-mniej ocenia je, że były one tylko pretekstem do spożywania alkoholu, bowiem od trzech lat obwiniony wiedział o swojej chorobie alkoholowej i nie prowadził skutecznego leczenia odwykowego. Po zdarzeniu – w październiku i listopadzie 2002 r. – dwukrotnie popadł w 2-3 dniowe ciągi alkoholowe, co świadczy, że jeszcze wówczas nie zmienił swego postępowania i to, mimo świadomości nieuchronności postępowania dyscyplinarnego. Tak więc, obwiniony rażąco uchybił powadze urzędu sędziego i to, tym bardziej, że wcześniej w rozmowach zwracano mu wagę, by nie „urzędował” pod wpływem alkoholu. Krytycznego dnia, tj. 19 września 2002 r. stan jego nietrzeźwości był widoczny dla osób przebywających w sądzie. To te właśnie okoliczności zdecydowały, że Sąd orzekający uznał, iż obwiniony w miejscu dotychczasowego urzędowania skompromitował się i w związku z tym orzekł wobec niego karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. Jednocześnie wymierzając tę karę, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że rozważał również orzeczenie wobec obwinionego sędziego najsurowszej kary dyscyplinarnej – złożenia sędziego z urzędu. Jednakże z uwagi na takie okoliczności jak: kontynuowanie leczenia odwykowego w sposób systematyczny i poprawne wykonywanie obowiązków sędziowskich – kary tej nie orzekł.

Od tego orzeczenia odwołania wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz obwiniony.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucając wymierzenie sędziemu Sądu Rejonowego rażąco niewspółmiernie łagodnej kary w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, wniósł o zmianę tego orzeczenia poprzez zaostrzenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Skarżący ten w uzasadnieniu odwołania podniósł, że orzeczona wobec obwinionego kara nie uwzględnia stopnia szkodliwości jego czynu, stopnia zawinienia sędziego oraz szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości, a także nie spełnia celów zapobiegawczych i tym samym, nosi ona cechę rażącej niewspółmierności – zbytnej łagodności w rozumieniu przesłanek z art. 438 pkt 4 k.p.k. Podkreślił przy tym, że Sąd orzekający słusznie uznał, iż sytuacja rodzinna obwinionego była tylko pretekstem do spożywania alkoholu i to od dłuższego czasu, gdyż trzy lata wcześniej wszczepiono mu Esperal. W tym stanie rzeczy, spożycie dnia 19 września 2002 r. znacznej ilości alkoholu, co uniemożliwiło mu rozpoznanie kolejnych spraw, świadczy że obwiniony nadal nie mógł skutecznie poradzić sobie z uzależnieniem alkoholowym. Rażąco naruszył wizerunek sędziego, wyrządzając poważną szkodę dobru wymiaru sprawiedliwości, a to uzasadnia potrzebę usunięcia go z urzędu. Za powyższym przemawia również to, że przeprowadzone przed przewinieniem będącym przedmiotem niniejszej sprawy rozmowy ostrzegawcze, by nie urzędował pod wpływem alkoholu, nie dawały pozytywnego rezultatu. Nadużywanie przez obwinionego alkoholu spowodowało utratę do niego zaufania publicznego, a to przesądza o utracie legitymacji do dalszego pełnienia urzędu sędziego. Zachowaniem swym obwiniony naruszył rażąco podstawową zasadę: nieskazitelności charakteru sędziego, co dodatkowo uzasadnia złożenie go z urzędu. Tylko taka kara,

zdaniem Ministra Sprawiedliwości, spełni wymagania prewencji ogólnej i dlatego też, o orzeczenie jej wnosi.

Natomiast obwiniony sędzia Sądu Rejonowego w swoim odwołaniu zarzucił wymierzenie mu rażąco niewspółmiernie surowej kary i wniósł o jej znaczące złagodzenie przez orzeczenie kary nagany. Nie kwestionując ustaleń faktycznych ani stopnia swojej winy podkreślił, że na przestrzeni ostatnich miesięcy, od października 2002 r., udało mu się pogodzić leczenie z pracą zawodową i to dzięki znacznemu psychicznemu wsparciu żony oraz dzieci. Powyższe, a także wychowawcze aspekty rozpraw przed Sądem Dyscyplinarnym w pełni uzasadniają złagodzenie kary i dlatego też, o to prosi.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania nie są zasadne. Obaj skarżący kwestionują orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, przy czym: dla Ministra Sprawiedliwości jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna, zaś dla obwinionego – rażąco niewspółmiernie surowa. Takie ujęcie zarzutów, pozwala na poczynienie pewnych wspólnych rozważań dla obu odwołań.

Sąd Najwyższy w bardzo licznych orzeczeniach wskazywał, że nie każda nietrafność wymiaru kary uzasadnia zmianę orzeczenia. Zmianę taką uzasadnia jedynie „rażąca niewspółmierność”, będąca istotną różnicą między karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a taką karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary. Różnica ocen, o której wyżej mowa, musi być zasadniczej natury, a więc taka, która czyni, że dotychczasowa kara nie może być w żadnej mierze zaakceptowana. Tak jest z reguły, gdy Sąd nie uwzględnił jakichś obciążających okoliczności w ogóle albo uwzględnił je w niedostatecznym stopniu. W treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, a więc

„oczywistej”, a nie o drobnej różnicy w ocenach Sądu orzekającego i odwoławczego.

Minister Sprawiedliwości domagając się surowszej kary dla obwinionego sędziego podniósł, że Sąd orzekający nie uwzględnił stopnia szkodliwości jego czynu, stopnia zawinienia oraz szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości i twierdzenia te uzasadnił – odwołując się wyłącznie do okoliczności, które szczegółowo analizował i ocenił Sąd pierwszej instancji. Nie wskazał okoliczności, których Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, choć uczynić to powinien, jak również, nie wykazał, które okoliczności Sąd orzekający uwzględnił w niedostatecznym stopniu. W ogóle nie dokonał oceny zachowania się obwinionego po zdarzeniu, choć zasady wymiaru kary tego wymagają.

Tak więc, uogólniając stwierdzić należy, że wywody skarżącego są polemiką z rozważaniami sądu a quo i jego oceną okoliczności wpływających na wymiar kary. Sąd ten krytycznie odniósł się do zachowania obwinionego uznając, że w stopniu rażącym uchybił on powadze urzędu sędziego i to nie tylko dlatego, że w dniu zdarzenia jego stan nietrzeźwości był widoczny dla osób przebywających w sądzie lecz również dlatego, że już wcześniej urzędował będąc pod wpływem alkoholu. Wymierzona obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych kara przeniesienia na inne miejsce służbowe – jest karą surową. Tak też, karę tę postrzegają komentatorzy do ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i jednocześnie twierdzą, iż kara ta, powinna być wymierzana za ciężkie przewinienia dyscyplinarne (*vide* T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s.333). Ich zdaniem, kara złożenia sędziego z urzędu powinna być wymierzona w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze podmiotowym i przedmiotowym.

W rozpoznawanej sprawie, szczególnie obciążające są okoliczności przedmiotowe, a nie podmiotowe, bowiem nie można nie dostrzegać tego faktu, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego podjął systematyczne i kompleksowe leczenie odwykowe oraz bardzo zaangażował się w pracę zawodową. Tak więc, nie można mówić o skumulowaniu się okoliczności obciążających, a to czyni, że orzeczona przez Sąd pierwszej instancji kara przeniesienia obwinionego na inne miejsce służbowe nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie łagodną.

Nie jest ono również karą rażąco niewspółmiernie surową, jak twierdzi obwiniony. Podnoszone przez obwinionego sędziego w odwołaniu okoliczności odnośnie jego sytuacji rodzinnej i osobistej zostały przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenione. Jednocześnie Sąd ten wyraźnie stwierdził, że daje obwinionemu jeszcze jedną szansę i gdy z niej nie skorzysta, to musi mieć pełną świadomość tego, że w ewentualnym ponownym postępowaniu dyscyplinarnym pozostanie już tylko kara najsurowsza, z wszystkimi idącymi z nią poważnymi konsekwencjami. W ten sposób, Sąd orzekający jednoznacznie wskazał obwinionemu, że nie są akceptowane społecznie fakty nadużywania alkoholu przez sędziego.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzić należy, że orzeczona wobec sędziego Sądu Rejonowego kara nie ma cechy rażącej niewspółmierności i dlatego też, należało utrzymać w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego zapadło zgodnie z treścią art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.